

Sygn. akt II Ka 350/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 07 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu – II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący	-	SSO Jacek Klęk
Protokolant	-	sekr. sąd. Patrycja Tokarek

przy udziale ————, po rozpoznaniu dnia 7 III 2018 r. sprawy: **D. R. (1)**, obwinionego o czyny z art. 63a § 2 k.w. oraz art. 65 § 2 k.w., na skutek apelacji obwinionego od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku z 4 października 2017 r. wydanego w sprawie II W 244/16

1. Uchyla pkt. 1.b oraz pkt. 2. (tu: w zakresie rozstrzygnięcia o opłacie) zaskarżonego wyroku i uniewinnia obwinionego od dokonania zarzucanego mu w pkt. II czynu, a nadto zmienia zaskarżony wyrok ten sposób, że

- a) z podstawy wymiaru kary eliminuje art. 9 § 2 k.w.,
 - b) wymierzoną grzywnę obniża z 500 (pięciuset) do 250 (dwustu pięćdziesięciu) złotych;
2. W pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
3. Zasądza od D. R. (1) na rzecz Skarbu Państwa:
- a) 30 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty za obie instancje;
 - b) 50 (pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu zryczałtowanych kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt II Ka 350/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem opublikowanym 4 października 2017 r. w sprawie II W 244/16 Sąd Rejonowy w Łasku uznał D. R. (1) za winnego popełnienia wykroczeń:

a) z art. 63a§1 k.w. polegającego na tym, że: w dniu 04 czerwca 2016 r. około godz. 18¹⁰ w L., na ul. (...), woj. (...), w miejscu publicznym do tego nieprzeznaczonym, bez zgody zarządzającego umieścił plakat na drzewie,

a także

b) z art. 65§2 k.w. polegającego na tym, że: w dniu 04 czerwca 2016 r. w L., na ul. (...), woj. (...), w trakcie interwencji Policji, wbrew obowiązkowi nie udzielił osobie upoważnionej z moc ustawy do legitymowania, informacji co do swojego zawodu i miejsca zatrudnienia.

Ustaliwszy powyższe, na podstawie art. 63a§1 k.w. w zw. z art. 9§2 k.w. Sąd wymierzył obwinionemu karę 500 zł grzywny. O kosztach orzeczono w oparciu o zasadę z art. 119§1 kpw.

W ustawowym terminie apelację od wyroku, na swoją korzyść, kwestionując wyrok w całości, wywiódł obwiniony. Formując zarzuty skarżący w odniesieniu do rozstrzygnięcia z pkt. 1.a orzeczeniu zarzucił:

1. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na jego treść a polegający na wadliwym ustaleniu, nie znajdującym potwierdzenia w wynikach postępowania dowodowego i zasadach logicznego myślenia, że to obwiniony dopuścił się przypisanego mu w pkt. 1.a wyroku zachowania w sytuacji gdy z prawidłowo zastosowanych zasad rozumowania i oceny materiału dowodowego to nie wynika;

2. Obrazę przepisów postępowania:

a) art. 7 k.p.k. poprzez mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę wiarygodności:

- zeznań H. M. (1), M. B. (1) oraz A. O. (1) i przyjęcie, że są one spójne i logiczne oraz uzupełniają się wzajemnie, podczas gdy co do istoty – sprawstwa obwinionego – są sprzeczne, a ponadto dokonano na ich podstawie ustaleń w oparciu o wnioski faktycznie z nich niewypływające,
- wyjaśnień obwinionego, to jest, że wynika z nich iż przyznał się on do zarzucanego czynu w sytuacji gdy to nie miało miejsca, a okoliczność tę wywiedziono z niewiarygodnych zeznań M. B. (1) i A. O. (1).

b) art. 170§1 pkt. 2 k.p.k. w zw. z art. 39§2 k.p.w. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o zażądanie oryginałów notatników służbowych funkcjonariuszy policji w sytuacji kwestionowania prawdziwości kserokopii poświadczonych za zgodność, a tym samym naruszenie prawa do obrony,

c) art. 170§1 pkt. 3 i 5 k.p.k. w zw. z art. 39§2 k.p.w. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o konfrontację zeznań świadków H. M. (1) z zeznaniami funkcjonariuszy policji w sytuacji zasadniczości takiej czynności.

3. Niezależnie od wskazanych wyżej zarzutów dotyczących ukarania za czyn z art. 63a§1 k.w. skarżący zakwestionował wyrok w zakresie przypisania mu wykroczenia wyczerpującego dyspozycję art. 65a§2 k.w. (pkt. 1.b wyroku). W tym zakresie podniósł zarzut obrazy prawa materialnego, a to art. 65a§2 k.w. poprzez ustalenie, iż prawidłowe ustalenia faktyczne sądu dają podstawę do przypisania mu sprawstwa i winy, podczas gdy swoim zachowaniem polegającym na milczeniu nie wyczerpał on znamiona wskazanej normy.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie kwestionowanego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Łasku do ponownego rozpoznania. W toku rozprawy odwoławczej obwiniony poparł apelację w całości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Konstrukcja zarzutów apelacyjnych obliguje Sąd do ustalenia priorytetu ich omówienia. I tak w pierwszej kolejności Sąd odniesie się do zarzutów opisanych wyżej, w pkt. 2. lit. b i c, w dalszej pozostałych zarzutów naruszenia przepisów postępowania, a następnie zarzutu oparcia rozstrzygnięcia na błędnych ustaleniach faktycznych. Powyższe wynika z faktu, iż ewentualne ustalenie zasadności zarzutów obrazy przepisów postępowania mających istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia czyni zbędnym analizowanie poprawności rozumowania sądu I instancji w zakresie ustaleń faktycznych, a w dalszej perspektywie ocen prawnych.

Na wstępie należy podkreślić, że zarzut obrazy art. 7 k.p.k. swym zakresem nie obejmuje poprawności logicznego rozumowania w zakresie ustalenia stanu faktycznego. Rzecz w tym, iż art. 7 k.p.k. dotyczy oceny wiarygodności poszczególnych dowodów zgromadzonych w toku postępowania. Pozostaje on w ścisłym związku z art. 410 k.p.k. (mającym zastosowanie w sprawie w oparciu o art. 82§1 k.p.w.), tj. nakazem oparcia orzeczenia na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Nakaz ten jest spełniony wówczas, gdy w toku wyrokowania zostaną rozważone przez Sąd wszystkie ujawnione w toku rozprawy okoliczności i dokonana zostanie ocena wiarygodności wszystkich dowodów.

Zarzut oparcia orzeczenia na błędnych ustaleniach faktycznych aktualizuje się zaś tylko w odniesieniu do poprawności rozumowania przyczynowo-skutkowego. Rzecz w tym, że Sąd zobligowany jest dokonać ustaleń faktycznych w oparciu o dowody uznane, w następstwie przeanalizowania ogółu okoliczności ujawnianych na rozprawie, za wiarygodne, a nie o wszystkie dowody. Nie zachodzi on więc wówczas, gdy istotne dla rozstrzygnięcia ustalenia faktyczne są sprzeczne z okolicznościami wynikającymi z dowodów, których wiarygodność Sąd zakwestionował.

Odnosząc się do zarzut obrazy przepisów postępowania poprzez oddalenie wniosku dowodowego o załączenie oryginałów notatników służbowych M. B. (1) i A. O. (1) Sąd Okręgowy stwierdza, iż nie jest on zasadny. Ocena trafności decyzji o oddaleniu wniosku dowodowego determinowana jest tezą dowodową i stanem sprawy w chwili podejmowania decyzji. W sprawie niniejszej obwiniony 16 sierpnia 2017 r. zażądał wystąpienia przez Sąd o nadesłanie oryginałów notatników służbowych ww. funkcjonariuszy. Uzasadnił powyższe twierdzeniem, że potwierdzenia zgodności załączonych uprzednio do akt odpisów notatników z oryginałami dokonał zastępca komendanta, który wg obwinionego nie jest osobą do tego uprawnioną. Rzecz w tym, że jest dokładnie odwrotnie. Kwestii tej nie regulują przepisy Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, a przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego (art. 76a) i ustawa o Policji. Zakres kompetencji zastępcy komendanta komisariatu jest taki sam jak komendanta, który jest organem administracji rządowej w sprawach ochrony bezpieczeństwa ludzi, utrzymania porządku publicznego na obszarze właściwości miejscowej komisariatu (art. 6 ust. 1 pkt. 3 ustawy o policji). Obecnie obowiązujące przepisy kodeksu postępowania karnego (mającego tu zastosowanie) umożliwiają wykorzystywanie w toku postępowania odpisów dokumentów, pozwalając na uniknięcie wykorzystywania ich oryginałów. Powyższe dotyczy dokumentów nie tylko dokumentów urzędowych w rozumieniu art. 76§1 kpa, ale dokumentów nie będących dokumentami urzędowymi z uwagi na brak waloru dowodowego (tj. dokumentów sporządzanych przez powołane do tego organy państwowe, w przepisanej formie, w zakresie działania tych organów ale nie stanowiące dowodu tego, co zostało w nich urzędowo stwierdzone (argumentum a maiori ad minus), tj. m.in. do notatników służbowych funkcjonariuszy policji, których prowadzenie i archiwizację szczegółowo regulują przepisy wewnętrzne policji. Oczywiście obwiniony mógł domagać się załączenia, czy okazania oryginałów notatników. W sytuacji jednak, gdy powyższe żądanie argumentował wyłącznie nieuzasadnionym przeświadczeniem, że zastępca komendanta komisariatu nie jest osobą upoważnioną do potwierdzenia zgodności z oryginałem odpisu dokumentu wytworzonego w ramach służby przez funkcjonariuszy tego komisariatu wniosek taki zasadnie został oddalony, bowiem nie zmierzał do wyjaśnienia okoliczności wydarzeń będących przedmiotem postępowania.

Za oczywiście chybiony uznać należy zarzut oddalenia wniosku dowodowego o zarządzenie konfrontacji H. M. (1) oraz A. O. (1) i M. B. (1). Konfrontacja jest szczególnym rodzajem przesłuchania, w toku którego co najmniej dwa osobowe źródła dowodowe stawia się przeciw sobie. Cel konfrontacji sprowadza się do usunięcia istotnych sprzeczności pomiędzy różnymi środkami dowodowymi. Kluczem celowości zarządzenia więc konfrontacji pozostaje ustalenie, że pomiędzy depozycjami różnych osób zachodzą możliwe do wyjaśnienia odmienności co do istoty. Tak jednak nie jest w sytuacji, gdy świadek zeznając na rozprawie oświadcza, że okoliczności, których dotyczą sprzeczności z relacjami innych nie pamięta i to pomimo ujawnienia w trybie art. 75§1 k.p.w. jego zeznań złożonych uprzednio, w których okoliczność tę opisał. Należy w tym miejscu odnotować, że takie zeznania złożył w niniejszej sprawie M. B. (1), który na rozprawie stwierdził, że przebiegu zajścia nie pamięta. Co więcej świadek, po odczytaniu zeznań z czynności wyjaśniających także nie przypomniał sobie zdarzenia (k. 119v). Natomiast A. O. (1) na rozprawie pamiętała okoliczności zdarzenia (podczas obchodów Dni L.), rok lub półtora roku przed rozprawą, że chodziło o zerwany plakat, oraz że plakat miał wieszać „chyba” obwiniony (k. 120v). W przeciwieństwie jednak do świadka M. B., A. O. po odczytaniu zeznań z czynności wyjaśniających nie tylko je potwierdziła ale i udzieliła odpowiedzi na większość pytań, choć co do niektórych odpowiadając zastrzegła, że nie pamięta już wszystkich okoliczności – w tym tego, czy H. M. (1) wskazał jej i M. B., że to obwiniony zawiesił plakat na drzewie. To oznacza, iż pomiędzy zeznaniami świadków M. B. i A. O., a H. M. nie było sprzeczności możliwych do usunięcia poprzez konfrontację. Tym samym brak jest podstaw do uznania oddalenia wniosku zgłaszanego w tym zakresie przez obwinionego za uchybienie art. 172 k.p.k. stosowanego w postępowaniu wykroczeniowym w oparciu o art. 39§2 k.p.w.

Zapoznawszy się z ogółem prawidłowo ujawnionych w toku rozprawy dowodów Sąd Okręgowy nie stwierdził także, by ocena wiarygodności depozycji zeznań świadków A. O. (1), M. B. (1) i H. M. (1), a także wyjaśnień obwinionego nosiła cech dowolności. Chodzi o to, że sprzeczność pomiędzy zeznaniami i wyjaśnieniami, nawet co do istoty, nie skutkuje obowiązkiem stwierdzenia przez organ procesowy, że w sprawie zachodzą podstawy do zastosowania nakazu rozstrzygnięcia niedających się wyjaśnić wątpliwości na korzyść obwinionego. Zasada *in dubio pro reo* nie ogranicza bowiem zasady swobodnej oceny dowodów. Jeżeli zatem z materiału dowodowego wynikają różne wersje wydarzenia, to nie jest to jeszcze równoznaczne z zaistnieniem nie dających się usunąć wątpliwości w rozumieniu tego przepisu. W takim wypadku Sąd jest zobowiązany do dokonania ustaleń właśnie na podstawie swobodnej oceny dowodów i dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości, wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je wytłumaczyć w sposób korzystny dla podsądnego. Jeżeli jednak Sąd dokona stanowczych ustaleń, to w ogóle nie może zachodzić obraza art. 5§2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. – bo według tych ustaleń nie ma wątpliwości (por. wyrok SN z 06 stycznia 2004 r. w sprawie V KK 60/03; Prok.i Pr. 2004/5/2 oraz LEX nr 104378). Tak właśnie postąpił Sąd Rejonowy, który wydanie kwestionowanego rozstrzygnięcia poprzedził analizą wszystkich istotnych okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, nie wyłączając wyjaśnień obwinionego. Dokonując ustaleń faktycznych Sąd ten ustalił, iż zeznania M. B. (1) i A. O. (1), co do istoty – to jest wskazania przez ww., że w toku interwencji jaką realizowali w dniu zdarzenia, w jej wstępnej fazie, obwiniony przyznał wobec nich, że plakat, który zerwał H. M. (1) nie tylko jest „jego” plakatem, ale i został przez niego powieszony w miejscu, z którego usunął go H. M.. Co do przedmiotowej okoliczności w toku rozprawy obwiniony nie zajął stanowiska (k. 101 ostatni akapit). Jednocześnie jednak wyjaśniając stwierdził: „... 3 czerwca rozwieszałem plakaty informujące o rocznicy 4 czerwca. Osobiście wieszałem plakaty na miejscach dozwolonych ... na nieruchomości mojego brata ..., na tablicy ogłoszeń w centrum ... oraz na tablicy ogłoszeń w pobliżu boiska sportowego, na którym odbywały się Dni L. w dniu 04 czerwca 2016 r. ... Te plakaty następnego dnia rano zostały pozrywane ... Ja ... 4 czerwca ponownie wywiesiłem w tych samych miejscach plakaty i po południu sprawdzałem, czy one nadal wiszą. Zauważyłem, że jest powieszony plakat na drzewie w pobliżu tablicy przy stadionie ... W czasie rozmowy z moją szwagierką ... zauważyłem, że z drzewa plakat zniknął.” (k. 99v-100). Z powyższej wypowiedzi obwinionego wynika wyłącznie sugestia braku sprawstwa wsparta oświadczeniem obwinionego, iż nie przyznaje się do dokonania obu czynów, nie jest to więc twierdzenie kateryczne. Sąd meriti dokonał na tę okoliczność ustaleń jednoznacznych odwołując się do zeznań funkcjonariuszy policji złożonych w toku czynności wyjaśniających, bezpośrednio po i na okoliczność zdarzenia, w których oboje wskazali, że obwiniony wprost przyznał, iż to on zawiesił na drzewie usunięty przez H. M. plakat. Fakt przedmiotowego przyznania świadek A. O. zrelacjonowała także w toku rozprawy. W zakresie tej okoliczności nie zgromadzono w sprawie żadnych dowodów przeciwnych. Zważyć tu należy, iż H. M. wskazał, że nie widział kto wieszał plakat oraz, że nie pamięta, co działo się po tym, jak D. R. zatrzymał radiowóz. Dowodem przeciwnym nie są także wyjaśnienia obwinionego skoro w tym zakresie skorzystał on z prawa do milczenia. Sąd zobowiązany był więc dokonać ustaleń w oparciu o te dowody, które zgromadził i z zadania tego wywiązał się w sposób zgodny z wiedzą, wskazaniem doświadczenia życiowego i logiki uznając iż zeznania A. O. i M. B. są w tym zakresie dowodami wiarygodnymi. Sąd uwzględnił przy tym i z to, że M. B. w toku rozprawy nie pamiętał wydarzeń będących przedmiotem przesłuchania słusznie stwierdzając, iż okoliczność ta nie wyklucza wiarygodności jego relacji z czynności. Taka konstatacja Sądu Rejonowego jest słuszną. Po pierwsze m.in. te okoliczność rzetelnie zrelacjonowała A. O.. Zapis jej zeznań nie pozostawia dla Sądu Okręgowego żadnych wątpliwości, co do tego, że świadek stając przed sądem starała się możliwie najwierniej zrelacjonować przebieg zajścia nie unikając odpowiedzi na pytania niewygodne. Po drugie świadek wprost wskazała, iż wraz z M. B. w trakcie zajścia, byli przekonani, że obwiniony nagrywa przebieg interwencji. To nie tylko tłumaczy jej staranność w relacjonowaniu zdarzenia ale i stanowi o tym, że zeznając miała świadomość, że każde przekłamanie będzie ujawnione i może być podstawą wszczęcia przeciwko niej postępowania karnego.

Konkludując, Sąd Okręgowy nie podziela przeświadczenia obwinionego, co do tego, by Sąd Rejonowy dokonując oceny wiarygodności osobowych źródeł dowodowych uchybił zasadzie swobodnej oceny dowodów, by czynił to wbrew logice, wskazaniom wiedzy, czy doświadczenia życiowego. W tym miejscu należy podkreślić, iż Sąd Okręgowy nie podziela przekonania obwinionego, jakoby o przypisaniu mu sprawstwa czynu z pkt. 1.a zdecydowała jego odmowa udzielenia odpowiedzi na pytanie. Prawo do milczenia jest podstawowym prawem obwinionego. W sprawie

niemniejszej obwiniony skorzystał jednak z prawa do złożenia wyjaśnień. W ramach swobodnej wypowiedzi pominął to w jakich okolicznościach, zerwany przez H. M., plakat znalazł się na drzewie. To uprawniało Sąd do zadania pytania o sprawstwo wprost i takie pytanie odnośnie zarzutu I faktycznie zostało sformułowane, a obwiniony nie odpowiedział na nie odwołując się do prawa do obrony. Takie postąpienie obwinionego podlega ocenie w kontekście ogółu pozostałych okoliczności ujawnionych w przebiegu rozprawy. Prawo do odmowy wyjaśnień jest wyrazem prawa do obrony. Nikt nie może zmusić obwinionego do składania wyjaśnień i udzielania odpowiedzi na pytania, a skorzystanie z tego prawa nie może dla niego rodzić negatywnych skutków procesowych. Ale też nie jest tak, że poczytuje się to jego korzyść. Sąd w ramach ogółu ujawnionych okoliczności zobowiązany jest rozstrzygnąć, czy inne dowody zasługują na wiarę oraz czy pozwalają one na dokonanie niebudzących wątpliwości ustaleń faktycznych.

Odnosząc się do wadliwej oceny wiarygodności dowodu z zeznań H. M. (1) należy wskazać, że wytknięta przez skarżącego sprzeczność ma charakter pozorny. Z tego, że świadek zeznał, iż nie widział jak obwiniony wieszał plakat na drzewie nie można wnosić, że obwiniony w rozmowie z funkcjonariuszami policji nie stwierdził, że tak się właśnie zachował (akapit 4. strona 1.). Zaznaczyć przy tym należy, że podstawą ustaleń Sądu Rejonowego w zakresie istotnych okoliczności faktycznych w zakresie czynu przypisanego obwinionemu w pkt. 1.a pozostają zeznania A. O. (1) i M. B. (1), z których ustalenie, że obwiniony w trakcie interwencji przyznał wobec nich, że: „swoj plakat wywiesił”.

Ma rację skarżący, iż na sądzie ciąży obowiązek denuncjacji przestępstwa składania fałszywych zeznań (art. 304§2 k.p.k.). Obowiązek ten aktualizuje się jednak wyłącznie wówczas, gdy taka okoliczność zaistnieje w toku postępowania, a sąd ją stwierdzi poprzez zakwestionowanie wiarygodności zeznań w zakresie istotnych okoliczności zdarzenia. Stanowisko stron procesu nie ma tu żadnego znaczenia. W niniejszej sprawie Sąd uznał zeznania A. O. i M. B., które wg skarżącego winny być przedmiotem zawiadomienia, za wiarygodne brak jest podstaw do ustalenia, by sąd dopuścił się obrazy wskazanego przepisu. Dodatkowo należy podnieść, iż zaniechanie obligatoryjnej denuncjacji fałszywych zeznań należy do grupy tych uchybień proceduralnych, które nie mogą mieć wpływu na treść wyroku, bowiem sam obowiązek denuncjacji takie zachowania przestępnego, powstaje z chwilą ogłoszenia wyroku (gdyby sąd dokonał tego wcześniej narażałby się na zarzut uchybienia bezstronności).

Przechodząc do oceny trafności zarzutu oparcia rozstrzygnięcia na błędnych ustaleniach faktycznych w zakresie przypisania obwinionemu sprawstwa czynu z pkt. I Sąd stwierdza, iż i ten jest chybiony. Już na wstępie Sąd podkreślił, iż zarzut oparcia orzeczenia na błędnych ustaleniach faktycznych aktualizuje się tylko wówczas, gdy ustalenia faktyczne poczynione przez sąd nie mają oparcia w uznanych za wiarygodne dowodach. Skoro w sprawie niniejszej Sąd uznał, iż świadkowie A. O. i M. B. wiarygodnie zaznali, że obwiniony w toku interwencji przyznał, to że zawiesił na drzewie plakat, nie można uznać, by ustalenie sprawstwa obwinionego w zakresie czynu z pkt. I było obarczone błędem. Wypada tylko dodać, że w okolicznościach zdarzenia to obwiniony poprosił ww. świadków – funkcjonariuszy policji o interwencję, a więc brak jest podstaw, by twierdzić, iż wobec nich mówił nieprawdę. Obwiniony prosił o te interwencję w związku z tym, że H. M. usunął (zniszczył) „jego” plakat i domagał się podjęcia czynności wobec H.M.. Najwyraźniej jednak nie założył, że funkcjonariusze policji zainteresują się nie tylko usunięciem/zniszczeniem plakatu, ale i legalnością jego zamieszczenia w miejscu, z którego został usunięty. To może tłumaczyć irytację obwinionego ale nie przesądza o niewiarygodności jego wypowiedzi wobec tychże policjantów wyartykułowanej nim podjęli oni czynności nieprzewidywane przez obwinionego w czasie, gdy prosił on o interwencję.

Sąd w całości podziela podniesiony przez obwinionego zarzut obrazy prawa materialnego, a to art. 65a§2 k.w. (pkt. 1.b wyroku). W tym zakresie skarżący wskazał, iż z poczynionych przez Sąd meriti prawidłowych ustaleń faktycznych nie sposób wywieść faktu, by własnym zaniechaniem wyczerpał on znamiona przedmiotowej normy. Kluczowym pozostaje tu fakt, iż Sąd ustalił że obwiniony zaprzestał udzielania odpowiedzi na pytania funkcjonariusz policji po tym, jak ten poinformował go o tym, że w sprawie zostanie sporządzony wniosek o ukaranie. W zaistniałej sytuacji odmowa podania danych osobowych przez obwinionego jest zachowaniem prawnie irrelevantnym. Powyższe wynika z art. 54§1 k.p.w. oraz art. 213§1 k.p.k. (w zw. z §8 wspomnianego art. 54 k.p.w.). To Policja z urzędu zobowiązana jest do zebrania danych niezbędnych do sporządzenia wniosku o ukaranie. Z tym obowiązkiem Policji ustawodawca nie skorelował żadnych obowiązków po stronie obwinionego, zresztą każda taka norma byłaby sprzeczna z prawem do obrony wyrażonym w art. 74§1 k.p.k. w zw. z art. 20§3 k.p.w. Wyrażona w nim reguła nemo se

ipsum accusare tenetur, stanowiąca odzwierciedlenie zasady domniemania niewinności (art. 5§1 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.), oznacza zarówno brak po stronie obwinionego obowiązku dowodzenia swojej niewinności, jak i zakaz jego przymuszania do dostarczania dowodów przeciwko sobie, jak i ułatwiania Policji podejmowania przeciwko sobie czynności procesowych, a taką niewątpliwie pozostaje sporządzenie i złożenie wniosku o ukaranie. W konwekcji powyższego, skoro Sąd Rejonowy ustalił, że: „W trakcie sporządzania dokumentacji do wniosku o ukaranie D. R. (1), po uprzednim pouczeniu, odmówił funkcjonariuszom policji informacji dotyczących swojego zawodu i miejsca zatrudnienia” winien był uniewinnić obwinionego od dokonania zarzucanego mu w pkt. II wykroczenia.

Wobec faktu, iż tak nie uczynił Sąd Okręgowy dokonał zamiany zaskarżonego orzeczenia w tym zakresie i uchylił pkt. 1.b zaskarżonego wyroku oraz uniewinnił obwinionego od dokonania zarzucanego mu w pkt. II czynu. W następstwie tegoż z podstawy prawnej wymiaru kary wyeliminował art. 9§2 k.w. i samą, wymierzoną na podstawie art. 63a§1 k.w., karę obniżył z 500,00 do 250,00 zł. Sąd miał tu na uwadze istotny stopień społecznej szkodliwości czynu i cele jakie kara winna realizować w zakresie społecznego oddziaływania w płaszczyźnie wychowawczej i zapobiegawczej.

W szczególności należy podnieść, iż Sąd nie podziela przeświadczenia obronionego jakoby jego czyn nie był społecznie szkodliwy. Przedmiotem ochrony wykroczenia z art. 63a§1 k.w. jest porządek w miejscach publicznych, prawo społeczności do uporządkowanej i estetycznej przestrzeni publicznej, które obwiniony pogwałcił. To, że czynił to w przekonaniu dostarczenia społeczeństwu informacji, wg niego istotnych, jest okolicznością łagodzącą (działanie z pobudek zasługujących na uwzględnienie) jednak nie w stopniu wystarczającym do stwierdzenia, że jego zachowanie nie nosiło cech społecznie szkodliwego. Okolicznością istotną jest bowiem treść plakatu dowodząca, tego, że jego kolportaż obwiniony prowadził w ramach działalności gospodarczej (plakat podpisano Gazeta (...) nie zaś imieniem i nazwiskiem). Ważnym jest i to, że plakat został umieszczony przez obwinionego nie tylko w miejscu do tego nieprzeznaczonym, ale i na drzewie, poprzez przypięcie do niego, a więc w sposób mogący skutkować trwałym uszkodzeniem drzewa. Czyn przypisany obwinionemu zagrożony jest karą ograniczenia wolności (miesiąc) lub grzywny (od 20 do 5.000 zł). W konwekcji Sąd za sprawiedliwą, czyniącą zadość wspomnianym wyżej oczekiwaniom uznał karę 250 zł odpowiadającą 12,5% deklarowanych przez obwinionego dochodów netto. Zdaniem Sądu kara tego rodzaju i w tym wymiarze z jednej strony uzmysłowi obwinionemu naganność jego zachowania, z drugiej zaś będzie sygnałem dla społeczności, że takie zachowania nie tylko nie są sprzeczne z prawem, ale i nie pozostają bezkarnymi.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 119§1 k.p.w. Wysokość tych kosztów, które mają charakter zryczałtowany, ustalono w oparciu o §4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 grudnia 2017 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia. (Dz. U. poz. 2467). W zakresie opłaty Sąd uchylił rozstrzygnięcie w tym przedmiocie zawarte w pkt. 2 zaskarżonego orzeczenia, i zgodnie z art. 10 ust. 1 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1.983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.).